



dwumiesięcznik, nakład 100 egz.

grudzień 2018

*Niech w te Święta
cieszy Was kolęda,
a w Nowym Roku szczę-
ścia na każdym kroku
wszystkim Czytelnikom
życzy Redakcja!*



AKTUALNOŚCI

POMOC W NAUCE RUSZA!

Masz problem z jakimś trudnym działaniem, a może na lekcjach omawiane są pojęcia, o których nie masz bladego pojęcia? Pomożemy ci! Zastanawiacie się pewnie, jak to możliwe. Już wyjaśniamy. Pomocną dłoń wyciągną wasi koledzy i koleżanki z klasy, rocznika, a nawet całej szkoły! Wiemy, że nie wszyscy rozumieją tłumaczenia nauczycieli, więc od dawna zastanawialiśmy się, jak można pomóc tym, którzy trochę gorzej radzą sobie z nauką. Powoli formuje się spora pula osób chętnych do pomocy.

Zatem, jak jesteś chętny, by wspomóc innych - ZAPRASZAMY. Pamiętajcie, jeżeli chcecie pomagać innym, sami musicie rozumieć materiał! 😊 Ze wszystkimi pytaniami kierujcie się do członków i opiekunów samorządu uczniowskiego. Bardzo liczymy na to, że to wypali i będziemy mogli nawzajem pomagać sobie w „naukowych” problemach!

Natalia Szafranek i SU

100 - lecie NIEPODLEGŁOŚCI

W listopadzie odbyło się w naszej szkole wiele imprez i uroczystości z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości. Możecie o tym przeczytać na stronie internetowej szkoły. Dziś przypominamy o niektórych z nich.

Piknik z żołnierzami

W czwartek 8 listopada w naszej szkole miało miejsce niecodzienne wydarzenie, w którym brali udział wszyscy uczniowie. Na szczęście tego dnia pogoda dopisała i nie padało, więc odbył się piknik z żołnierzami **Jednostki Wojskowej 4408 w Sulechowie** i z **Lubuskim Oddziałem Kawalerii w barwach 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich**.

Z tej okazji uczniowie mogli obejrzeć elementy wyposażenia i umundurowania żołnierzy, fragmenty musztry wojskowej i mogli również pomalować twarze w barwy wojenne. Największe zainteresowanie wzbudził jednak pokaz ułana na koniu i prezentacja umiejętności. To był wspaniały popis!

Ponadto dowiedzieliśmy się, jak ważna i odpowiedzialna jest misja obrony kraju, za którą odpowiedzialne jest przez wojsko. Impreza zakończyła się smaczkowicie - degustacją ciepłej zupy.

Gabrysia Dudar, 5a

IDA ŚWIĘTA

13 grudnia odbył się tradycyjny w naszej szkole **Wieczór Kolęd**. W magiczny nastrój wprowadziły nas przepiękne kolędy, pastorałki i piosenki świąteczne. Na łączniku możemy podziwiać **„Piernikowe cuda”** - wystawę świątecznych słodkości, zorganizowaną przez klasę 8e.

W piątek 21 grudnia po raz ostatni idziemy do szkoły i pożegnamy stary rok na uroczystych apelach świąteczno – noworocznych przygotowanych przez klasy - 2c i 6b.

Do szkoły po przerwie świątecznej wracamy 2 stycznia, a 3 stycznia odbędzie się dyskoteka karnawałowa. (M. K.)

Na zdjęciu poniżej - piernikowa chatka Krzysztofa Sadowskiego z 5a.



Wieczornica 2018

7 listopada w naszej szkole jak co roku z okazji Święta Niepodległości odbyła się Wieczornica. W tym roku miała szczególny charakter z powodu obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Na początku wszyscy zaśpiewali Mazurek Dąbrowskiego. Na sali zapanował uroczysty nastrój.

Następnie prowadzący, Piotr Radomski z klasy 6c powitał uczestników i mogliśmy wysłuchać recytacji pięknych wierszy o Polsce w wykonaniu samych autorów. Scenografię stanowiły prace plastyczne uczniów przygotowane na konkurs „Piękna nasza Polska cała, polskie krajobrazy”. Występowały też różne zespoły wokalne, m.in. chór „Siódmkowe Dzieci” pod przewodnictwem pani Małgorzaty Schmidt oraz zespoły prowadzone przez pana Henryka Łacnego. Mogliśmy usłyszeć wiele patriotycznych utworów i pieśni wojskowych jak „My, Pierwsza Brygada” i „Echo dawnej piosenki”. *To była piękna, patriotyczna uroczystość.*

Zuzia Junke, 5a



rys. Kasia Pach, kl.5c

Święta Bożego Narodzenia

Wracając do tradycji, na stole wigilijnym powinno być dwanaście potraw, ponieważ było dwunastu apostołów. Spróbowanie każdej potrawy ma zapewnić nam szczęście przez cały rok. Ten wieczór jest szczególnie niezwykły dla dzieci, które czekają, kiedy zastuka do drzwi Gwiazdor z pełnym workiem prezentów..., ale ta przyjemność jest dopiero po kolacji, dla niecierpliwych ten czas wydaje się wiecznością! A kolację zazwyczaj rozpoczyna się po ukazaniu się na niebie pierwszej gwiazdy. Tego wieczoru dzielimy się opłatkiem i składamy sobie życzenia oraz śpiewamy kolędy. Ważne jest, by zostawić przy stole wolne miejsce dla zagubionego wędrowca. Ten zwyczaj jest również symbolem pamięci o naszych bliskich, którzy nie mogą być z nami w czasie Wigilii. U nas w domu naszą tradycją jest też zapalanie zimnych ogniów. Zastanówcie się, jakie wy macie tradycje w domu na święta Bożego Narodzenia!

Wszystkim czytelnikom życzę zdrowych i wesołych świąt.

Karolina Pach, klasa 6b

Święta Bożego Narodzenia to magiczny czas, który spędzamy najczęściej z rodziną. Magia zaczyna się już 6 grudnia, kiedy to w nocy skrada się z prezentami Mikołaj, aby wsunąć je dzieciom pod poduszkę. Najczęściej są to małe upominki lub słodkości, ale wszyscy na tę noc bardzo czekamy. 24 grudnia zaczynają się święta Bożego Narodzenia. To święto jest po to, aby upamiętnić narodziny Jezusa, który urodził się nocą w stajeneczce ze zwierzętami. Mówi się, że 24 grudnia zwierzęta mówią ludzkim głosem, więc tak, jak co roku, będę czekać, aż moja świnka morska do mnie przemówi...

Które święta wolisz, Wielkanoc czy Boże Narodzenie?



Szymon, 8a Wolę Boże Narodzenie, ponieważ jest więcej czasu wolnego od szkoły.

Agnieszka, 8a Święta Bożego Narodzenia, ponieważ jest lepsza atmosfera.

Kasia, 5c Dla mnie lepsze jest Boże Narodzenie, bo spędzam więcej czasu z rodziną.

Wiktor, 8c Wolę Boże Narodzenie, ponieważ w to święto jest świetny klimat oraz lepsza atmosfera niż w święta wielkanocne.

Michał, 2b Lepsze są święta Bożego Narodzenia, bo dostaję się lepsze prezenty i spotykam się z rodziną.

Bartosz, 5a Boże Narodzenie, dlatego że zawsze spotykam się z kuzynem z Francji.

Kuba, 2b Wolę Wielkanoc, ponieważ w to święto można malować jajka i dla mnie jest lepszy klimat.

Oliwia, 1b Wielkanoc, bo idzie się ze święconką do kościoła i zając przynosi prezenty.

Maciej, 8d Wolę Boże Narodzenie, bo jest to święto bardziej zakorzenione w kulturze.

Staś, 1c Boże Narodzenie, bo kilka dni po świętach są moje urodziny.

Maria, 4c Wielkanoc, bo wtedy przyjeżdża do mnie rodzina z innych miast i krajów.

Piotr, 6c Lepsze jest Boże Narodzenie, bo to święto kościelne i uwielbiam z rodziną śpiewać kolędy.

Rozmawiały: Martyna Gandecka, Kaja Brzezińska i Ola Wrocławska

Masz Felieton



rys. Nikola Błaszczak, 6a

Kiedy zaczyna się sezon świąteczny?

W wielu sklepach już po Wszystkich Świętych zaczęły pojawiać się świąteczne kolekcje i dekoracje, a już na początku grudnia w radiu można usłyszeć bożonarodzeniowe melodie. Z badań przeprowadzonych przez międzynarodowy koncern zajmujący się badaniem opinii publicznej GfK wynika, że nawet 40 procent Polaków planuje zakup prezentów z miesięcznym wyprzedzeniem. Czy taki pośpiech jest potrzebny?

W Stanach Zjednoczonych w czwarty czwartek listopada obchodzone jest Święto Dziękczynienia. Amerykanie następnego dnia chodzą na świąteczne zakupy i z tego powodu powstał Black Friday. Jednak wiele osób kupuje świąteczne dekoracje już na początku listopada. Moim zdaniem jest to duża przesada. Nie ma czasu na odpoczynek, bo po Wszystkich Świętych trzeba iść na bożonarodzeniowe zakupy. Nie można też nacieszyć się jesiennym klimatem, bo głowę zaprzątają już myśli o wigilijnej kolacji.

To samo dotyczy świątecznych piosenek. W Polsce panuje zwyczaj śpiewania kolęd dopiero w Wigilię, jednak od dawna nie jest on przestrzegany. Za to pierwsze usłyszenie piosenki „Last Christmas” zespołu Wham dla wielu osób oznacza rozpoczęcie sezonu świątecznego. Uważam, że ten pośpiech jest niepotrzebny. Sama staram się nie słuchać świątecznych przebojów zbyt wcześnie.

Myślę, że adwent powinien być okresem duchowego przygotowania do Bożego Narodzenia. Teraz wielu osobom ten czas kojarzy się tylko z piernikami, choinką i szafem zakupów. Pamiętajcie, że Boże Narodzenie powinno być przede wszystkim dniem spędzonym w spokojnej atmosferze z najbliższymi nam osobami. Właśnie takich przyjemnych Świąt Wam życzę!

Agnieszka Prętki, 8a



ZE SPORTU SZKOLNEGO SZACHY

7 listopada 2018 r. w Zespole Szkół Ekologicznych w Zielonej Górze odbyły się Igrzyska Młodzieży Szkolnej roczniki 2003 - 2005 w szachach.

Naszą szkołę reprezentowała drużyna w składzie:

- Julia Gibek, kl. 8a
- Mikołaj Monczak, kl. 8d
- Michał Malicki, kl. 8d
- Szymon Tront, kl. 8e

Nasi uczniowie spisali się wspaniale, odnieśli po raz kolejny duży sukces, zajmując II miejsce na szczeblu powiatu Zielona Góra. Tym samym awansowali do finału wojewódzkiego. W finale tym, który odbył się 12 grudnia w Sulechowie nasza drużyna zajęła 6. miejsce. Gratulujemy! (D. W.)

Szkolne problemy

Szkola. Jest to pojęcie tak rozległe, że nie ma sensu przytaczać tutaj definicji słownikowej. Dla jednych jest miejscem spotkania się ze znajomymi, dla innych miejscem, do którego rodzice każą chodzić, a jeszcze dla innych - bardzo ważnym miejscem, z którego czerpiemy wiedzę na całe życie.

Chodząc do szkoły, często stresujemy się sprawdzianami czy kartkówkami. Jest to normalne. Mam to samo. Warto jednak pamiętać, że uczymy się dla siebie, a nie (jak niektórzy myślą) dla rodziców. Tu nie chodzi o oceny, tylko o wiedzę. To, że nie mamy z jakiegoś przedmiotu szóstki czy piątki na koniec roku to nie koniec świata! Ważna jest wiedza, którą sobie przyswoimy. Przecież nikt nam nie zajrzy do głowy i nie sprawdzi, co dokładnie umiemy. Faktycznie oceny są ważne, kiedy chcemy dostać się do lepszego liceum. Moim zdaniem osoba, która chce się nauczyć, to nauczy się wszędzie. Czy to będzie liceum pierwsze w rankingu szkół, czy może piętnaste z rzędu.

Mam czasem tak: widzę, że coś mi się nie przyda w życiu, więc nie chcę się tego uczyć. Ale hola, hola! Kto powiedział, że kiedyś nie zmienię zdania i nie pójdę właśnie w tym kierunku? Może się przecież wydarzyć tak, że z czasem zmienię zdanie na temat mojej przyszłości. Wy także pewnie jeszcze nie raz zmienicie decyzję, co chcecie robić, kim zostać. Uwierzcie mi, że nawet twierdzenie Pitagorasa na matematyce może wam się przydać.

Chyba każdy z nas ma taki przedmiot, którego po prostu nie lubi. Może być to spowodowane niewyrozumiałym nauczycielem, brakiem rozwiniętych umiejętności z danej dziedziny lub po prostu (jak w większości przypadków) lenistwem. Ja też oczywiście nie lubię wszystkich przedmiotów. Nie zmienia to jednak faktu, że i tak musimy zdać. Lepiej chyba zacząć nastawiać się optymistycznie do niektórych przedmiotów, bo często będą nam one towarzyszyć do końca naszego uczniowskiego życia.

O naszych szkolnych problemach można by spokojnie napisać książkę. Ja jednak uważam, że każdy problem możemy jakoś rozwiązać, więc po prostu przestańmy przejmować się naszymi „błahostkami”.

Zuzanna Michalska, 8a

Kacik ekologiczny



Myśliwi

Pewnie słyszeliście kiedyś o myśliwych. Może nawet jedliście mięso z dzikich zwierząt, tak zwaną *dziczyznę*. Myśliwi polują na sarny, jelenie, dziki, zające. Czasem, niestety, zdarza im się upolować zwierzę chronione. Myśliwi zawsze twierdzą, że przypadkiem.

Jakiś czas temu w prasie pojawiło się zdjęcie dwóch uśmiechniętych dziewcząt z upolowanymi ptakami. Znanicy przyrody szybko orzekli, że jeden z nich reprezentuje gatunek chroniony – cyrankę. To oznacza, że dziewczyna popełniła przestępstwo. W ubiegłym sezonie polowań myśliwi zastrzelili około 180 tysięcy ptaków, z czego około 30% były to gatunki chronione, ponieważ trudno jest rozpoznać gatunek w locie.

Dlaczego myśliwi zabijają? Według mnie nie zabijają z głodu ani dla skóry, z której robią ubrania. Robią to dla zabawy. Zabijają dla zabawy. I jeszcze się tym chwalą. Uważają, że gdyby nie odstrzelali tych zwierząt, zaburzyłoby to cały ekosystem. Ale jest wręcz odwrotnie. Polowania przynoszą wiele szkód dla środowiska naturalnego.

Często bywa też tak, że myśliwym nie uda się odnaleźć postrzelonego zwierzęcia i umiera ono w cierpieniach przez kilka godzin. Równie bolesne jest tzw. norowanie. Polega ono na wpuszczaniu psów myśliwskich do nor np. lisów. Psy próbują wejść do nor i zostają zranione, a same robią też krzywdę lisom. Poza tym przestraszone zwierzęta wybiegają, a myśliwi wtedy mają idealną okazję do strzelania. Znane są też przypadki organizowania polowań na gatunki chronione np. na żubry, z których Polska przecież słynie.

Polowania są szkodą nie tylko dla środowiska, ale także dla ludzi. Zdarzało się, że pocisk myśliwego trafił w bawiące się dzieci lub w rowerzystę. Zdarzało się też, że myśliwy na polowaniu zastrzelił innego myśliwego.

Żyjemy w XXI wieku, jedzenia mamy pod dostatkiem, aż za dużo. Nie jesteśmy już jaskiniowcami, u których polowania były jedynym sposobem na przeżycie, a upolowane zwierzę było wykorzystywane w całości. Dziś, kiedy kolejne gatunki fauny znikają z powierzchni Ziemi, warto chronić każde dzikie zwierzę. Rosół z dzikiej kaczki nie jest wart cierpienia zwierząt!

Greenman

MIŁOŚNICY ZWIERZĄT

Niebawem zacznie się zima, dlatego też chcielibyśmy przedstawić wam kilka zwierząt żyjących w mroźnych warunkach przez cały rok.



Foki to morskie ssaki, które doskonale czują się w wodzie. Istnieje aż 16 gatunków fok. Te fascynujące zwierzęta potrafią przebywać pod wodą prawie pół godziny i nurkują na głębokość 200 metrów. Rekordzistką jest foka *weddella*, która nurkuje do 500 metrów i potrafi wytrzymać pod wodą aż 70 minut! Gruba warstwa tłuszczu pod skórą foki pozwala jej wytrzymać niezwykle zimno polarnych wód. Niektóre gatunki fok gromadzą się w wielkich koloniach na brzegach mórz. Kolonie te mogą liczyć wiele tysięcy osobników.

Antar polarny, kłyakacz antarktyczny to gatunek morskiej

ryby z rodziny nototeniowatych, słynącej z wytwarzania białka powstrzymującego zamarzanie, co pozwala jej żyć w zimnych wodach otaczających Antarktydę. Antary polarne są prawdopodobnie głównymi drapieżnikami rybnymi w antarktycznych wodach. Są powszechnie znane jako łowcy mniejszych ryb, ale wiadomo, że jedzą także pozostałości pingwinów złapanych przez foki i orki. Ryba potrafi zwolnić bicie serca do jednego razu na sześć sekund! Badania obejmujące antara polarnego mogą spowodować postęp w medycynie serca.

Lisek i Wilczek



Moja pasja - piłka nożna

Kilka słów o kobiecym footballu



Pomimo tego, że rozgrywane są Mistrzostwa Świata i Europy w footballu kobiet, wielu kibiców nie ma o tym pojęcia. Gdyby zadać pytanie, czy w Zielonej Górze jest kobieca drużyna piłkarska, większość ludzi powiedziałaby „nie” lub „nie wiem”.

A fakty są takie: w Zielonej Górze jest kobieca drużyna piłkarska Muks 11 Zielona Góra, która gra w 3. lidze piłkarskiej. Dzieci mogą grać między innymi w klubach takich jak: Muks 11, UKP Falubaz, Football Academy Camps. Grają tam dziewczynki i chłopcy w wieku od 11 do 12 lat.

Niewielu wie, że kobiecy football ma swojego odpowiednika Cristiano Ronaldo i jest to Lieke Martenz z Holandii, a najlepszą polską piłkarką jest Katarzyna Kiedrzynek.

Piłka nożna wśród kobiet nie jest aż tak popularna jak męska, ale nic nie stoi na przeszkodzie, by ją uprawiać. Jest wiele powodów, dla których warto. Po pierwsze - uczy pracy w grupie, po drugie wymaga dyscypliny i po trzecie: może być wspaniałą pasją, również dla dziewczyn!

Zuzia Junke, 5a

Modny kącik

Zapewne wielu z was już nie raz widziało kobiety w butach na obcasie. Na przykład mogły to być szpilki założone na ważną uroczystość..., ale mogę wam zagwarantować, że takich butów, jak poniżej widzicie, raczej często nie widuje się na nogach...



1. Szpilki- akwarium



2. Buty- kopyta.



3. Kłapek- kanapka



4. Kozaki-Barbie



5. Sandały- ośmiornice



6. Botek- gęś

Gabriela Dylewska, kl. 7a

ECHA DYSKOTEKI ANDRZEJKOWEJ

SONDA

W czwartek 29 listopada w naszej szkole odbyła się dyskoteka szkolna dla klas 4-6. Zapytaliśmy uczniów, co im się spodobało na dyskotekę najbardziej.

Iza Błaszowska z 5a Najbardziej podobała mi się muzyka.

Zofia Janecka z 5a Muzyka i światła.

Igor Sofczyński z 4a Mnie najbardziej podobały się tańce.

Bartek Rusak z 5c Fajna muzyka i dobra atmosfera.

Kasia Pach z 5c Na dyskotekę podobało mi się, że nasza klasa była razem, fajnie się wszyscy bawiliśmy i atmosfera była również fajna.

Joachim Strzępek z 5d Muzyka najbardziej i ogólnie było bardzo fajnie!

Karolina Jakubaszek z 5d Muzyka i oświetlenie!

Mateusz Łęcki z 5b Bardzo podobało mi się to, że była bardzo dobra zabawa i muzyka.

Nikoła Jacewicz z 5b Była fajna atmosfera, dużo ciekawych osób, świetna muzyka.

Jakub Szczepaniak z 6c Początkowa muzyka.

Kaja Brzezińska z 6c Na początku była szczególnie fajna muzyka, jednak później trochę się pogorszyła, ale ogólnie było super. Podobały mi się też wróżby.

Łukasz Kosiński z 4d Najbardziej podobała mi się zabawa.

Natalia Miesiaczyk z 4d Najbardziej podobały mi się różne tańce.

Karolina Pach z 6b Wróżby i fajna zabawa.

Michał Ugrynowicz z 6b Wróżby i zabawy zorganizowane przez uczniów.

Olivier Drozdek z 6d Wszystko! Najbardziej organizacja stanowiska z ciastami.

Julia Kościak z 6d Podobało mi się, że przyszło sporo osób i były ciekawe zabawy, stoiska i smaczne ciasta.

Kamil Stempel z 6a Muzyka była fajna i dobre ciasta.

Maja Ciesielska z 6a Można było wylosować wróżby i zadania.

Jakub Jarmużek z 4e Muzyka!

Agata Stawska z 4e Zadania, konkursy i muzyka!

Dowiedzieli się - Bartek Rembielak i Marcel Prokopiuk z 5a

Praca dla ciekawych świata

W piątek 24 października przeprowadziliśmy wywiad z panem Mateuszem Kasperczykiem, redaktorem muzycznym Radia Index.



Karolina: Czy pamięta pan swój pierwszy dzień w studiu radiowym?

Mateusz Kasperczyk: Pamiętam, to było chyba 10 lat temu. Byłem w tym dniu bardzo zestresowany, bo kolega powiedział mi, że będę czytał wiadomości. Doszła do mnie świadomość, że gdzieś za mną jest mnóstwo słuchaczy, którzy będą mnie słuchać. Myślałem, co będzie, gdy się pomyślę lub przejęczę. I nawet nie pamiętam tego serwisu informacyjnego, pamiętam tylko, że czytałem bardzo szybko. Potem było wiele takich sytuacji, że przed wejściem do studia to było kołatanie serca, stres, drżący głos, z czasem jednak stało się normalne i wchodziłem z uśmiechem.

Ewa: Kto przyjmował Pana do pracy?

M.K: To było 10 listopada 2008 roku, przyjmowała mnie Kaja Rostkowska, która była wtedy redaktor naczelną gazety „Uzetka” i jednocześnie odpowiadała za radio. Anegdota związana z tym jest taka, że jako jedyny do tej pory w historii tego radia zjawiałem się na rozmowie w garniturze i krawacie. Rozmawialiśmy o tym, skąd pomysł na radio i co chcę tu robić.

K: Kiedy po raz pierwszy pomyślał Pan, żeby zostać dziennikarzem?

M.K: Taka myśl pojawiła się, gdy pojechałem kiedyś w szkole na obóz harcerski. Prowadziłem dyskotekę,

mówiłem, jaką muzykę będziemy puszczać, pozdrowiałem ludzi i pewna koleżanka zapytała mnie czy pracuję w radiu? Powiedziałem, że nie, nigdy nie miałem styczności z radiem. A ona dodała, że fajnie mówię i może mógłbym pójść do radia. Miałem wtedy chyba 17 lat. Ta myśl we mnie krążyła, ale ją odwlekąłem. Minęła I klasa liceum, druga, ale dopiero, kiedy zbliżałem się do matury i miałem więcej czasu dla siebie, pomyślałem, że napiszę do Radia Index i sprawdzę się w czymś nowym i zobaczę, czy mi się to spodoba. I mi się spodobało.

E: Czego ciekawego można dowiedzieć się, pracując jako redaktor?

MK: To zależy jaki redaktor. Ten, który zajmuje się informacjami, patrzy, co dzieje się wokół nas. Ciekawostką dla niego jest już jakieś wydarzenie na plakacie. Zaprasza gości i rozmawia o tym. A na przykład redaktor muzyczny, jak ja, zajmuje się tym, co dzieje się w świecie muzyki. Ciekawe jest wtedy to, że osoby, które oglądamy na ogólnopolskich koncertach, zjawiają się u nas i możemy z nimi porozmawiać, zadać i pytania.

K: Czy bawił się Pan w dziennikarza jako dziecko?

M.K: Jak pamiętam, to robiłem sobie z papieru kulkę, która służyła jako mikrofon. Robiłem też sobie statywę do mikrofonu. W szkole podstawowej i w gimnazjum brałem udział w konkursach krasomówczych i recytatorskich i wtedy już skłaniałem się ku pracy aktora.

E: Czym przyciąga Pan słuchaczy?

M.K: Chyba uśmiechem na twarzy, bo to jest najważniejsze, aby się uśmiechać. I tym, co mam do powiedzenia. Osoba, która pracuje w radiu, musi przyciągnąć uśmiechem, zachowaniem, nastrojem i wiedzą.

K: Jakiego radia słuchał Pan jako dziecko?

M.K: Najczęściej RMF FM, czasem Radia Zet. Moim marzeniem jest pracować w tym pierwszym.

E: Czy pracuje Pan nad swoim głosem i w jaki sposób?

M.K: Tak, pracuję. Kiedyś miałem wadę wymowy i dzięki pracy udało mi się ją zlikwidować. Uważam, że nasz zawód powinien być wzorem dla słuchaczy pod względem wymowy, jesteście takimi „ambasa-

KOSMICZNE CIEKAWOSTKI



Skąd na Ziemi wziął się tlen?

Pierwsze cząsteczki tlenu na Ziemi wyprodukowały bakterie, dokładniej sinice. Pojawiły się one na naszej planecie około trzech miliardów lat temu, jednak wtedy ilość tlenu w środowisku była bardzo mała i niewystarczająca do pojawienia się organizmów tlenowych. Na szczęście dla całej ludzkości około 2,4 miliarda lat temu, w wyniku ruchu płyt litosfery doszło do tzw. katastrofy tlenowej, w wyniku, której ze skał zniknęły minerały pochłaniające tlen (oliwiny). Od tamtej pory ilość cząsteczek O_2 w powietrzu zaczęła rosnąć z zawrotnym pędem – w ciągu 200 milionów lat zwiększyła się 10 000 razy!



Wiatr słoneczny

Mimo, iż w przestrzeni kosmicznej nie ma powietrza, to w Układzie Słonecznym występuje wiatr, zwany słonecznym. Nie jest to jednak taki wiatr, z jakim możemy się na co dzień spotkać na Ziemi. Jak wynika z nazwy, tworzy go Słońce. Wyrzuca ono z siebie, rozchodzący się we wszystkich kierunkach, strumień plazmy. Prędkość wiatru słonecznego wydostającego się ze Słońca wynosi od 1000 do 3000 km/s. Dochodzi on także do Ziemi, przez co deformuje obszar należący do jej pola magnetycznego [ilustracja po prawej]. Dowodem na kontakt wiatru słonecznego z naszą planetą jest zjawisko zorzy polarnej.



Kosmiczne sombrero

Latające spodki to wymysł zwolenników teorii spiskowych? Cóż, istnienie jednego mamy naukowo potwierdzone. Dryfuje w przestrzeni kosmicznej w Gwiazdozbiorze Panny 28 milionów lat świetlnych od nas. Nie jest to jednak pozaziemski pojazd, a Galaktyka Sombrero. Swoją nazwę zawdzięcza charakterystycznemu kształtowi do złudzenia przypominającemu tradycyjny meksykański kapelusz.



Julia Rudkiewicz, 8b

Żawód - YouTuber

Wielu z nas zastanawia się czasami, kim zostanie w przyszłości. Mimo że każdy zna platformę YouTube, nie każdy wie, że bycie youtuberem może być czyjąś pracą. Sławni youtuberzy, których oglądamy na co dzień, zarabiają pieniądze m.in. na wyświetleniach i subskrypcjach.

Do nagrywania filmików na swój kanał YouTube trzeba poświęcić dużo czasu, w szczególności na montowanie filmów, ale ważne jest też umiejętne tworzenie miniatur. Do tego wszystkiego potrzebne są dobre urządzenia, jak kamera, komputer czy tablet.



Wielu z was ma swoich ulubionych youtuberów. Kto jest Twoim ulubionym youtuberem? Może w przyszłości ktoś z was nim zostanie?

Wiktor Bereszyński, 5a

Europejskie Dni Ptaków

W ostatni piątek września (28 września 2018 roku) koło biologiczne prowadzone przez panią Izabelę Wąsicką udało się w teren na liczenie i obserwację ptaków w ramach Europejskich Dni Ptaków.



Obserwujemy ptaki w Parku Poetów.

Celem wyprawy był Park Poetów w Zielonej Górze, w którym grupa wraz z przewodnikiem ornitologiem, Panem Andrzejem Wąsickim miała szansę zaobserwować różne gatunki ptaków, nauczyć się sposobów ich rozpoznawania, poznać cechy charakterystyczne dla danych gatunków oraz zaznajomić się ze sprzętem używanym przy ich obserwacjach.



Liczymy krzyżówki na stawie przy akademiku.

Łabędzie, kosy, szpaki... nic nie mogło się ukryć przed młodymi ornitologami! Jednak uczniowie wypatrywali wśród drzew jednego, szczególnego gatunku, nasłuchiwali jej melodyjnego świergotu... pliszki! Właśnie ten niepozorny ptaszek stał się głównym obiektem zainteresowania tegorocznych Europejskich Dni Ptaków. Kopernikanie na przygotowanej wcześniej liście zapisywali każdego dostrzeżonego ptaka. Dzięki pełnemu skupieniu i za-

Jednak uczniowie wypatrywali wśród drzew jednego, szczególnego gatunku, nasłuchiwali jej melodyjnego świergotu... pliszki!



Uczymy się rozpoznawać ptaki.

angażowaniu udało się im zaobserwować kilkanaście różnych gatunków, w tym właśnie pliszkę siwą i pliszkę górską.

Na koniec wyprawy była możliwość zadania pytań panu Wąsickiemu, który opowiedział o swojej pasji i zawodzie ornitologa. Kto wie, być może w naszej szkole uczy się właśnie kolejne pokolenie miłośników ptaków?

Paulina Suchecka, kl. 7c

Lista zaobserwowanych ptaków:

1. Kawka - 1
2. Gołąb domowy – 3
3. Wróbel domowy – 3
4. Szpak – 4
5. Grzywacz – 1
6. Sójka – 1
7. Kos – 2
8. Kruk – 2
9. Sikora bogatka – 7
10. Siniak – 3
11. Grubodziób – 1
12. Krogulec – 1
13. Pliszka górską – 1
14. Pliszka siwa – 1
15. Kowalik -1
16. Krzyżówka - 17

PODRÓŻE DUŻE I MAŁE



Kolejnego dnia wyruszyliśmy do parku Amboseli. Sufian, nasz kierowca, kazał się mocno okryć, bo będzie kurzyć. Takiej drogi jeszcze nie widziałam. 40 km jechaliśmy przez cztery godziny i kiedy dotarliśmy na miejsce, to byliśmy zakurzeni od stóp do głów. Po drodze musieliśmy się zatrzymać w miasteczku, bo nasz jeep stracił moc. Podczas postoju podarowałam malutkiemu chłopczykowi swojego pluszaka i cukierki. Był bardzo zaskoczony i chował się za mamę.



w Kenii. Jeśli jesteście ich ciekawi, już teraz zapraszam Was do przeczytania o nich w kolejnym numerze gazetki! :)

Kasia Konecka, kl.4b

SAFARI

W poprzednim wydaniu gazetki pisałam o tym, jak zaadoptowałam słonia. Marzyłam, aby odwiedzić moją Maiszę. I...udało się! Namówiłam rodziców na safari w Kenii. Nie mogłam się doczekać. 25.06.2018 roku wylądowaliśmy w Mombasie. Powietrze miało bardzo dziwny zapach. Pierwszego dnia wyruszyliśmy na safari do parku Tsavo West. Tam mieszkaliśmy w „ulach na palach” i widzieliśmy mnóstwo strusi, żyrafy, zebry, gazy, kilka słoni oraz i lwice.



Park Amboseli jest ogromny (390km), wiadać z niego Kilimandżaro, najwyższy szczyt w Kenii (5985m). Mieszkaliśmy w wielkich namiotach w Lodgy Kibo, gdzie w nocy słyszałam ryki i wycie dzikich zwierząt. Cały teren był ogrodzony metalową siatką pod napięciem elektrycznym, które włącza się na noc. Rano, przed naszym parkiem znaleźliśmy szczątki gazeli. Sufian powiedział, że upolowały je lwice.

To jeszcze nie koniec moich przygód





Dwie szkoły

Obecnie młodzi ludzie często uczęszczają do dwóch szkół, gdyż wiąże się to z ich zainteresowaniami i pasjami. Dwie szkoły to więcej obowiązków, zadań domowych i nie każdy zdaje sobie sprawę, jak trudna jest to droga i ile czasu pochłania. Szkoła muzyczna jest dobrym przykładem, ponieważ wielu uczniów Siódemki do niej uczęszcza.

Granie na jakimkolwiek instrumencie to mozolna droga, która wymaga dużo cierpliwości i pokory. Pianino, z którym ja się zmagam, jest bardzo trudnym instrumentem i nawet, kiedy nam się wydaje, że potrafimy zagrać dany utwór, to zawsze jest coś do poprawienia. Są to długie godziny pracy, często kosztem wolnego czasu. Ja osobiście nigdy nie jestem zadowolona ze swojego wykonania, gdyż wydaje mi się, że mogę to lepiej zagrać. Pewnie większość się za mną zgodzi. Do tego dochodzi teoria i audycja. Są to przedmioty obowiązkowe, z których mamy testy, kartkówki i egzaminy. Zajęcia z chóru też są obowiązkowe. Koncerty, przesłuchania, egzaminy semestralne i końcowe, a także popisy, pianistyczne wtorki i występy chóru związane z różnymi okazjami wymagają przygotowań i oczywiście odbywają się po południu lub w godzinach rannych. Nie jest jednak moim celem narzekanie na ogrom pracy, bo uwielbiam grać i nie wyobrażam sobie życia bez muzyki i gry na fortepianie. Kosztuje mnie to dużo nerwów, ale gdy osiągnę swój cel, to satysfakcja jest nie do opisania. Granie daje tak dużo radości, że ktoś, kto nie ma do czynienia z muzyką na co dzień, to tego nigdy nie zrozumie.

Stąd też moja prośba do nauczycieli, którzy może czasami nie potrafią zrozumieć, że nie dajemy rady z testami i kartkówkami, bo poprzedniego dnia wróciliśmy późno z koncertu czy też próby, aby jednak postarali się zrozumieć naszą sytuację. Sprawdziany można napisać w późniejszym terminie, a jak czasami trzeba wyjść wcześniej z lekcji, to prosimy o odrobinę tolerancji. Wszystko da się zaliczyć dzięki wyrozumiałości i cierpliwości nauczycieli. Tak naprawdę zależy nam na dwóch szkołach i chcemy mieć dobre wyniki i tu i tam. Nadal nam się chce uczyć, ale grać też lubimy.

W tym krótkim artykule chciałam tylko zwrócić uwagę na ogrom pracy, jaką mają uczniowie, którzy próbują połączyć naukę w dwóch szkołach jednocześnie. Nie było moim zamiarem wymuszenie współczucia dla tych, którzy muszą wieczorami grać, ale proszę o wyrozumiałość i cierpliwość. Ja od sześciu lat gram i wiem, że jeszcze długa droga przede mną, a w szkole podstawowej też chcę mieć dobre wyniki na miarę moich możliwości, bo jeszcze nie wiem, co będę robić w przyszłości.

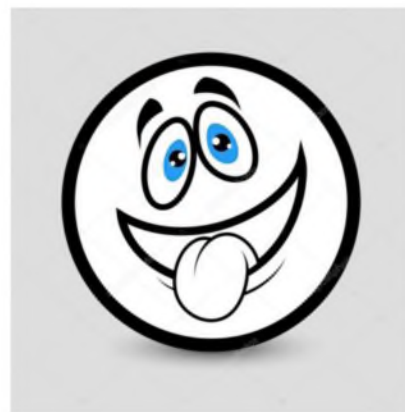
Natalia Chumas, klasa 8c

Gwara uczniowska

Ten artykuł będzie bardzo pomocny dla wszystkich rodziców. Uczniowie w wieku szkolnym używają często języka niezrozumiałego przez osoby dorosłe. Wyrazy takie jak: „siema”, „elo”, „XD”, „LOL” czy „nara” to właśnie wyrazy potoczne używane przez nastolatków.

W dzisiejszym artykule przetłumaczę część tych słów, tak, aby osoby mające problem z ich rozpoznaniem miały świadomość, co one oznaczają. „Elo” oznacza „cześć”, „witaj”, „żegnaj” - to skrót od angielskiego słowa „hello”. Wyraz „siema” oznacza zwykłe przywitanie, a „nara” to pożegnanie. Największym problemem dla osób nieznających potocznych słów mogą być wyrazy „LOL” oraz „XD”. „LOL” wywodzi się z języka angielskiego i oznacza laughing out loud (śmiać się głośno). „XD” także oznacza śmiech. Jak więc zauważyliście, dużo wyrazów potocznych z gwary uczniowskiej to skróty angielskich słów i zdań.

Alicja Kowalczyk z klasy 6a.



KACIOK KÜLINARNY

Zosi Zaborowskiej, wicemistrzyni programu Masterchef Junior



Makowiec

Sposób wykonania:

Zagotowujemy mleko z wodą. Dosypujemy mak i gotujemy, co jakiś czas mieszając około 20 min. Drożdże ucieramy z łyżką cukru. Żółtka ucieramy z pozostałym cukrem wanilinowym i zwykłym. Do drożdży dolewamy mleko i wlewamy utarte żółtka. Wszystko lekko podgrzewamy. W międzyczasie roztopiamy masło. Do mąki dodajemy szczyptę soli i wcześniej podgrzany roztwór.



Składniki:

Ciasto:

500 g mąki
130 g masła
50 g drożdży
200 g cukru
3 żółtka
1 szklanka mleka
Cukier wanilinowy

Masa makowa:

500 g maku
70 g masła
250-300 g cukru
150 g rodzynek
150 g orzechów włoskich
100 g kandyzowanej skórki pomarańczowej
3 białka
1 szklanka mleka
2 szklanki wody

Lukier:

2 szklanki cukru pudru
2 łyżki wody lub trochę więcej
(nie może być za rzadkie ani za gęste).

Wszystko dokładnie mieszamy i dodajemy roztopione masło. Ciasto będzie dość rzadkie, ale nie dosypujemy mąki. Odstawiamy na 30 min do wyrośnięcia. Mak odcedzamy. Przepuszczamy dwa razy przez maszynkę do mielenia. Dodajemy cukier, skórkę pomarańczową, orzechy oraz rodzyunki. Roztopiamy masło i smażyjemy mak na średnim ogniu przez około 5 min. Ubijamy białka na sztywną pianę i dodajemy do maku. Nie chodzi o to, aby mak był puszysty, tylko, aby był lżejszy. Wyrośnięte ciasto dzielimy na dwie części. Rozwałkowujemy na podsypanej mąką stolnicy na kształt prostokąta. Wycinamy nierówne części. Nakładamy połowę maku tak, aby z brzegu zostawić 2 cm. Ciasto lekko zwijamy w roladę i owijamy w papier do pieczenia. To samo robimy z drugą częścią. Pieczemy w 175°C przez godzinę. Po upieczeniu studzimy makowce. Następnie przygotowujemy lukier - cukier dokładnie ucieramy z wodą i polewamy makowce. Dekorujemy kandyzowaną skórką pomarańczową lub bakaliami. Smacznego!

Zosia Zaborowska, 7d

Nowinki Zielonogórskie

W naszym mieście bardzo dużo się dzieje.

NOWE ELEKTRYCZNE AUTOBUSY ORAZ MIEJSKIE ROWERY. Niedawno po ulicach i ścieżkach rowerowych Zielonej Góry mieszkańcy zaczęli jeździć miejskimi rowerami. Wszystko po to, aby „przerzucić się z aut na rowery”. Aby skorzystać z nowych rowerów należy zalogować się w aplikacji NEXTBIKE i przez pierwsze 20 minut można jeździć za darmo.

Nasze miasto bardzo dba o środowisko, dlatego w rankingu firmy ARCADIS jest na 7. miejscu w Polsce (Gorzów Wlkp. na 15). Znaleźliśmy się tam, ponieważ wprowadzono rowery miejskie i elektryczne autobusy, aby nie zanieczyszczać środowiska. Rozmawiałam z kierowcami MZK oraz ich pasażerami. Pan Tadeusz od dwóch lat jest kierowcą i teraz jeździ mu się zdecydowanie lepiej niż starymi autobusami. Pasażerowie nie narzekają na gwałtowne hamowanie. W nowych autobusach można podłączyć telefon do ładowarki oraz cieszyć się wygodną jazdą i ciszą niczym w bibliotece. Uczniowie mogą jeździć za darmo, jeżeli posiadają legitymację szkolną!

Joanna Błażejczak, 7c

PRZECZYTAJ OBEJRZYJ

Magia filmu „Dziadek do orzechów i cztery królestwa”

„Dziadek do orzechów i cztery królestwa” w reżyserii Lasse Hallströma i Joe Johnstona, to świetny film dla całej rodziny. Opowiada on o niezwykłej dziewczynie, Clarze. Główna bohaterka przenosi się do magicznego świata, gdzie czas płynie o wiele szybciej. W tej niezwykłej krainie Clara spotyka generała Filipa (Dziadka do orzechów), z którym przeżywa niezwykłą przygodę.

Czy Clara i Filip zdołają pogodzić cztery królestwa?

Czy uda im się wprowadzić tam spokój? Czy zakończą wojnę? Odpowiedzi na te i na wiele innych pytań znajdziecie w filmie. Polecamy!

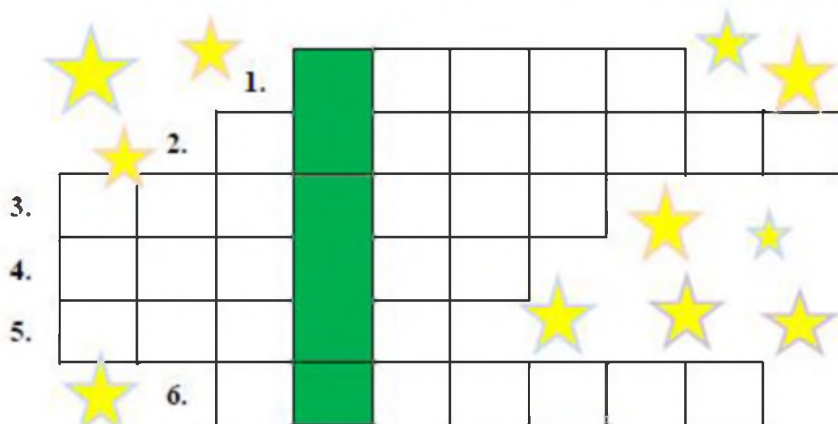


Izabela Błaszowska i Filip Gadzała, kl. 5a

NASZ KOMIKS



Uśmiechnij się :)



1. Jeden z opadów.
2. Pierwsza na niebie.
3. Udekorowane drzewko.
4. Piosenka świąteczna.
5. Zabierasz je zimą w góry.
6. Jedna z potraw wigilijnych.



Joanna Michalewska 7c

RYMOWANKI - WIERSZOWANKI

W szkole bardzo przyjemnie jest,
Więc zrób jakiś miły gest.
Wystarczy, że się uśmiechniesz
Lub postaraj się komuś pomachać,
Nie powinienes się przy tym wahać.

Zamknij oczy, wyobraź sobie, że robot to-
bie szybko w aucie skrobie!
To zbyt piękne, żeby było prawdziwe,
Ale ze strony robota to byłoby życzliwe.

Patrycja Pawłowska, 6d



rys. Piotr Michałowski, 6c

UCZNIOWIE PRZEMAWIAJĄ LUDZKIM GŁOSEM...

SONDA

**Jaki jest twój ulubiony nauczyciel
i za co go lubisz?**

Maciej, 5e P. Agnieszka Kowalczyk (fizyka)
za poczucie humoru.

Justyna, 7a P. Joanna Miesiaczyk (matematyka)
za to, że bardzo dobrze tłumaczy.

Kuba, 7a P. Krystian Juszcak (j. angielski)
za to, że na lekcjach angielskiego zawsze jest
śmiesznie.

Sara, 7b P. Krystyna Michalewska (matematyka)
za bardzo sympatyczne usposobienie.

Michał, 7b P. Damian Ślemp (religia) za spokój
podczas rozmowy.

Dominika, 8b P. Agnieszka Kowalczyk (fizyka)
za to, że dobrze tłumaczy.

Miłosz, 8b P. Mateusz Dudkowiak (historia)
za sposób nauczania. Do tłumaczenia nie uży-
wa książek.

Zuzanna, 8a P. Agnieszka Kowalczyk (fizyka)
za ciekawy sposób prowadzenia lekcji.

Kasia, 7b P. Alan Broka (W- F) za ciekawie
prowadzony W- F.

Julia, 7d P. Agnieszka Kowalczyk (fizyka)
za talent tłumaczenia.

*Dowiedziały się – Marysia Szafranek, Natalia
Kraśnicka i Jagoda Czechowska*

Nr 2. „Siódmego Nieba” tworzyli: Agnieszka Prętki, Julia Rudkiewicz, Ewa Mundry, Karolina Jakubaszek, Joanna Michalewska, Aleksandra Wrocławska, Katarzyna Konecka, Joanna Błażejczak, Zuzanna Michalska, Natalia Chumas, Natalia Kraśnicka, Martyna Gandecka, Zofia Zaborowska, Alicja Kowalczyk, Lisek i Wilczek, Greenman, Natalia Szafranek, Gabriela Dudar, Zuzanna Junke, Karolina Pach, Kaja Brzezińska, Gabriela Dylewska, Bartosz Rembielak, Marcel Prokopiuk, Wiktor Bereszyński, Paulina Suchecka, Iza Błaszowska, Filip Gadzała, Maria Szafranek, Jagoda Czechowska, Patrycja Pawłowska. Rysunki: Nikola Błaszczak, Katarzyna Pach, Piotr Michałowski. Nasz e-mail: 7-nieo@wp.pl